

dr hab. prof. UW r Artur Tworek
Uniwersytet Wrocławski / Instytut Filologii Germańskiej
50-140 Wrocław, pl. Nankiera 15b
tel.: 713752843; mail: artur.tworek@uwr.edu.pl

Ocena

rozprawy doktorskiej magistra Marka Dzionego
pt. „Die konzeptuellen Metaphern in den Kirchenliedern des zweisprachigen Gebet- und
Gesangbuchs ‚Weg zum Himmel / Droga do Nieba‘“

Przedłożona rozprawa doktorska magistra Marka Dzionego zatytułowana „Die konzeptuellen Metaphern in den Kirchenliedern des zweisprachigen Gebet- und Gesangbuchs ‚Weg zum Himmel / Droga do nieba‘“ napisana pod kierunkiem pani prof. Danieli Pelki jest pracą w istocie interdyscyplinarną, stawiającą sobie za cel – według założeń jej autora – językoznawczą analizę metafor konceptualnych w tekstach pieśni kościelnych z dwujęzycznego niemiecko-polskiego modlitewnika i śpiewnika „Weg zum Himmel / Droga do Nieba”. W analizie tej szczególne miejsce zajmują jednak szeroko rozumiane czynniki kulturowe, przede wszystkim religijne, mentalne, historyczne; te zaś zdeterminowane są miejscem, z którego pochodzi korpus badawczy. Są nim wybrane obszary subregionu górnośląskiego, a więc tereny niestabilne politycznie, co powodowało ich diachronicznie różnorodną przynależność państwową a z punktu widzenia osobowego również różnorodną przynależność narodowościową czy religijną. By móc taki cel badawczy zrealizować, doktorant wykracza w swych badaniach poza samo językoznawstwo (w ramach którego koncentruje się na lingwistyce porównawczej, badaniach leksykalno-semantycznych czy pośrednio analizie krajobrazu językowego), poszerzając je o punkty widzenia historyczny i kulturoznawczy, a nawet psychologiczny i politologiczny. Ponieważ robi to w sposób metodologicznie sprawny, jest to wielką wartością przedłożonej do oceny dysertacji.

Założeniom badawczym odpowiada struktura pracy. Po wprowadzeniu i wcześniejszych podziękowaniach autor wydziela części teoretyczną i empiryczną, prowadząc w nich łączną numerację rozdziałów, co daje ich 8 – po 4 w każdej z części. Całość zamyka podsumowanie i następujące po nim: obejmująca w sumie ponad 250 wpisów bibliografia, bardzo przydatny

spis poddanych analizie pieśni, zestawienie zbadanych metafor pod kątem ilościowym i trzy wymagane formalnie streszczenia – po niemiecku, polsku i angielsku. Łącznie cała dysertacja pomieszczona jest na 311 stronach. Sam podział części głównej na poszczególne podrozdziały wydaje się przejrzysty i merytorycznie uzasadniony. Pozwala czytelnikowi dobrze orientować się w ciągu myślowym prowadzonych rozważań. Wytknąć należy jednak w tym miejscu fakt, że doktorant przy podziale pracy na podrozdziały prowadzi ich numerację tak, że niektóre podrozdziały na określonym poziomie kończą go „jedyneką” (np. 5.2.1.1, 5.2.3.1, 6.2.3.1, 7.2.2.1). Prowadzenie numerycznego podziału podrozdziałów ma sens tylko wtedy, jeśli po każdym podrozdziale zakończonym taką „jedyneką” pojawi się przynajmniej jeszcze jeden podrozdział na tym samym poziomie (jego numeracja kończyłaby się wtedy „dwójką” lub odpowiednio wyższymi numerami). Jeśli takiej „dwójki” brak, oznacza to, że nie ma czego dzielić i wyodrębnianie całego nowego poziomu jest zbędne. Nie jest też uzasadnieniem ani usprawiedliwieniem dla takiego procederu fakt, że w literaturze naukowej zapisy takie niekiedy można spotkać.

Edytorsko dysertacja zestawiona jest z należytą dbałością i konsekwencją a zastosowane rozwiązania ułatwiają lekturę, co jest zresztą ich głównym zadaniem. Mimo to należy przed ewentualną publikacją całości lub fragmentów pracy skorygować pewne niedociągnięcia w tym obszarze. Często można spotkać w tekście tak zwane literówki (niektóre przykłady: *Opplener*, str. 11; *evom*, str. 17; *grundlage*, str. 29; *BIschof*, str. 40; *i Bezug*, str. 72; *mitintringualen*, str. 76; *Schlesienbeigetragen*, str. 87; *wurdeŁ*, str. 229; *Gratz*, str. 291). Zdarza się, że niektóre z nich mogą zostać uznane za błędy językowe bądź merytoryczne, np. *für das Deutschsprachen*, str. 27. W schematach na stronach 129 i 178 brak jest łączników między poszczególnymi komponentami, co utrudnia lekturę. W bibliografii dwukrotnie (str. 282, 285) znajdujemy zapis „Ulm – Donau” sugerujący, że zapisane dzieło wydano w takich właśnie dwóch miastach, czy to prawda? Jeszcze większe zdziwienie budzi „Main” jako miasto wydania na str. 284. Na tejże samej stronie niepełny wydaje się zapis przy wpisie „Kneip ... (2008)”.

Pod względem językowym praca napisana jest dbałą i poprawną niemczyzną. Korekty wymagają nieliczne sformułowania, np. zmiana przyimka *mit* na *gegen* w przykładach typu *der Kampf mit der deutschen Sprache* (np. na str. 25) czy zmiana kolejności leksemów (bądź usunięcie formy przymiotnikowej) w frazie *Woiwodschaft Oppelner* na str. 26. Warto też uporządkować interpunkcję.

Jak już wspomniałem wcześniej, dysertację otwierają 4 rozdziały części teoretycznej. Tematem pierwszego z nich jest Śląsk. Autor podjął się bowiem karkołomnego zadania, jakim jest ustalenie, czym są odpowiednio Śląsk i Górny Śląsk, jakie są istotne momenty w ich historii, jaką przyjmują lokalizację, i wreszcie – co chyba najważniejsze – jakie były bądź są relacje językowe na tych obszarach. A zadanie takie jest w istocie z kilku przynajmniej względów karkołomne: bo historia Śląska pełna jest zmian politycznych, przynależności państwowych, osiedleń i przesiedleń; to powoduje z kolei ponadprzeciętnie częste zmiany granic administracyjnych zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Nie pomaga też fakt, że pewna część literatury przedmiotu jest obciążona przynależnością do jednej czy drugiej opcji narodowo-politycznej i opisuje wyżej wymienione fenomeny z określonej perspektywy. W efekcie fenomeny te tworzące obiektywną istotę Śląska oddalone są nierzadko od ich opisu bądź opisów tworzonych za pomocą subiektywnych narracji, nawet na poziomie nazewnictwa. To właśnie każe zadać pytanie, czy stawiane przez autora za cel porządkowanie pojęcia „Schlesien” jest konieczne (zresztą raczej nie ma to miejsca), nawet jeśli miałoby być tylko tłem dla wyodrębnienia „Oberschlesien”, czyli obszaru, w którym zlokalizowany jest korpus badawczy pieśni kościelnych. Choć przyznać trzeba, że głównym problemem nie jest tutaj sam Śląsk z jego subregionami, lecz warunkowane wspomnianymi tu politycznie zorientowanymi czynnikami niespójne nazewnictwo – autor sam zresztą wprowadza niejako operacyjne pojęcia „West-”, i „Ostoberschlesien”, skądinąd zupełnie trafne.

Już sama tzw. przesieka śląska, o której doktorant pisze na stronie 9, utrzymywała dzięki swym warunkom terenowym funkcje demarkacyjne w środkowym i południowym odcinku i była swoistą granicą między ziemiami ówczesnych ksiąząt śląskich. Od średniowiecza miała natomiast w sobie potencjał symboliczny (wykorzystywany zresztą do granic jednostek diecezjalnych), obecny nawet współcześnie, bowiem na wymienionych odcinkach granicy św. Jana – jak bywa też nazywana – wciąż można oglądać kilka średniowiecznych słupów świętojańskich. Dokładniejsze (w każdym razie w odniesieniu do przywoływanej w pracy literatury przedmiotu) analizy tego tematu proponują m.in. Pysiewicz-Jędrusik Renata / Pustelnik Andrzej / Konopska Beata w swojej pracy „Granice Śląska. Zmiany Granic Śląska w czasie i przestrzeni. Śląsk na dawnej mapie. Obraz Sudetów w dawnej kartografii” wydanej we Wrocławiu w roku 1998 a także autorzy obszernej i cenionej monografii „Historia Śląska” z roku 2002 – Czapliński Marek / Kaszuba Elżbieta / Wąs Gabriela / Żerelik Rościław.

I to właśnie nieuwzględnianie ważnych dla rozważań śląskoznawczych źródeł, zwłaszcza tych, tematyzujących historię i język we wspólnych powiązaniach, uważam za mankament przedstawionej do oceny pracy. Szczególnie razi brak np. innych prac Joachima Bahleke, choćby obszernej monografii wieloautorskiej „Schlesien und die Schlesier” wydanej w 2002 roku w polskim przekładzie, polskich autorów starszego pokolenia Stanisława Rosponda i Alfreda Zaręby (szczególnie niewielkiej ale bardzo nasyconej treścią publikacji „Śląsk w świetle geografii językowej” z 1974 roku), któregoś z licznych niemieckich lub polskich artykułów Norberta Morcińca, przedwojennych prac wybitnych niemieckich badaczy Śląska takich np. jak Wolfgang Jungandreas czy Theodor Frings. Przytoczone tu źródła są rzecz jasna tylko ograniczonym wyborem obszernej literatury na te tematy.

Co do strony merytorycznej pozwolę sobie na dwie drobne uwagi. Pierwsza z nich dotyczy fenomenu wysp językowych, potraktowanemu w dysertacji ledwie hasłowo (por. str. 13 i 29), mimo ich bezspornego znaczenia dla omawianej tematyki. Funkcjonujące – w różnej postaci – praktycznie aż do końca drugiej wojny światowej niemieckojęzyczne wyspy na Śląsku są bowiem swoistą ilustracją istoty zróżnicowanego pod wieloma względami niemieckiego osadnictwa na Śląsku. A ich najbardziej reprezentatywne przykłady (np. Kostenthal/Gościęcín, Schönwald/Bojków, Wilmesau/Wilamowice) obrazują relacje między niemczyzną a dominującym wokół wysp językiem polskim. Ta symbolika niemieckich (choć nie tylko) wysp językowych jest wyjątkowo pouczająca i dodatkowo czyni ze Śląska (po części także współcześnie) region pod tym względem wyjątkowy w skali europejskiej. Istnieje też bogata literatura przedmiotu na ten temat, obejmująca choćby prace Norberta Morcińca, Marii Katarzyny Lasatowicz, Klause Mattheiera czy Felicji Księżyk.

Druga zaś ma związek z zapisem ze strony 28: „Dank der Regelung der deutsch-polnischen Beziehungen durch den am 14.11.1990 unterzeichneten Grenzvertrag und den am 17.06.1991 unterzeichneten ‚Vertrag zwischen der Bundesrepublik Deutschland und der Republik Polen über gute Nachbarschaft und freundschaftliche Zusammenarbeit‘ wurde auch der Status der deutschen Minderheit in Polen festgelegt“. Nie pomniejszając w żaden sposób istotnej roli obu tych dokumentów, dodać należy jeszcze do tego spektrum jeden, który reguluje sprawę posługiwania się językiem mniejszościowym w przestrzeni publicznej, co jest wszak dla prowadzonych w dysertacji rozważań kluczowe. Ponieważ Rzeczpospolita Polska (konkretnie jej prezydent) ratyfikowała (w roku 2000) sporządzoną w 1995 roku przez Radę Europy Konwencję ramową o ochronie mniejszości narodowych, zobowiązała się tym samym do

respektowania możliwości posługiwania się językiem mniejszości. Stosowne zapisy umieszczono w Ustawie o języku polskim z 1999 roku oraz Ustawie o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. W artykule 9 tego ostatniego dokumentu zapisano najciekawszą regulację z punktu widzenia użycia języka mniejszości w sferze publicznej, to bowiem w funkcji tzw. języka pomocniczego jest dozwolone w gminach z minimum 20-procentowym udziałem mniejszości. Przepis ten (zresztą jeden z najliberalniejszych w Europie), w połączeniu z pozostałymi regulacjami ustawy tworzy prawne ramy dla obecności języka niemieckiego w przestrzeni publicznej w wielu gminach na Śląsku Opolskim, abstrahując w tym miejscu od skuteczności wykorzystania tych praw.

Kończąc uwagi dotyczące teoretycznej części „śląskoznawczej” należy podkreślić szczególną wartość podrozdziału poświęconego roli kościoła w kształtowaniu relacji niemiecko-polskich w obrębie języka. W obszarze kościelnym były one bowiem nie tylko zapisanymi w postaci mniej lub bardziej istotnych dokumentów regulacjami ale dotyczyły bezpośrednio użycia języka w praktykach religijnych. Autor przedstawił ten temat bardzo dokładnie i przejrzyście, co w językoznawczej literaturze przedmiotu jest przedsięwzięciem nowatorskim.

Dwa pozostałe tematy przedstawione w podrozdziałach części teoretycznej nie wywołują już tak wielu punktów dyskusyjnych, głównie z racji tego, iż są one silnie lingwistycznie zobiektywizowane a autor przedstawił je skrupulatnie (mimo ich rozległości treściowych) i zrozumiale. Dotyczy to po pierwsze uplasowania analizowanego korpusu badawczego w ramach typologii gatunków tekstowych i jego zdefiniowania. I tak oto badana pieś kościelna jest gatunkiem należącym do pełniącego swoistą funkcję operacyjną (str. 77) języka religijnego a tenże język religijny jest przedmiotem zainteresowania teolingwistyki. Relacje między tymi fenomenami oraz ich istota wyjaśnione zostały czytelnie i dokładnie.

Drugim z omawianych teoretycznie fenomenów jest metafora, a ściślej metafora konceptualna. Ponieważ w ostatnich kilkudziesięciu latach pisanie o metaforze stało się niezwykle popularne a literatura przedmiotu na ten temat właściwie nie daje się całościowo wykorzystać, zbędna staje się debata o tym, do jakich prac odnosi się w swoich analizach doktorant. Zwłaszcza, że kluczowym w tym względzie wydaje się stwierdzenie ze strony 66: „Die vorliegende Untersuchung bezieht sich auf die Theorie der konzeptuellen Metapher von George Lakoff und Mark Johnson“. Doktorant korzystając z teorii między innymi Kövecsesa, Jäkela czy Baldauf uzasadnia sens wyszczególniania w analizowanym korpusie metafor konceptualnych i

doprecyzowuje ich opis z punktu widzenia metodologii prowadzonego badania i na stronie 90 stwierdza, że jego analiza metafor będzie miała onomazjologiczno-kognitywny charakter. W częściowo symboliczny sposób potwierdzenie sensu swoich dociekań autor przedstawia w celnym cytacie z Hildegund Keul na stronie 81: „[Und] wo die Sprache versagt, braucht es Metaphern, die die vorhandene Sprache überschreiten und das zum Ausdruck bringen, was unsagbar ist. Aus diesem Grund ist christliche Gottesrede metaphorisch [...]. Wer von Gott sprechen will, muss daher etwas von Metaphern und ihrer kreativen Lebensmacht verstehen“.

Na stronach 84 i 85 autor zwraca uwagę na oczywisty skądinąd fakt, iż naturalnym komponentem pieśni kościelnej jest też jej melodia. Wyjaśnia dalej przekonująco, dlaczego swoją analizę ogranicza tylko do manifestacji tekstowej. Mimo to wydaje się to bardzo ciekawym tematem – nie tylko analiza prozodyczna śpiewu kościelnego w ogóle, ale również przebadanie na ile właśnie ta strona prozodyczna (melodyczna) ma wpływ na postrzeganie przez słuchacza samych metafor. Być może autor podejmie się kiedyś takiego wyzwania.

Już we wcześniejszych podrozdziałach części teoretycznej przewijają się informacje na temat korpusu badawczego ale dokładne jego sprecyzowanie wraz ze szczegółowymi wyjaśnieniami na temat metodologicznych pryncypiów realizowanych analiz przedstawione zostało w podrozdziale czwartym. Pozwalają one skutecznie śledzić prowadzony zapis prezentacji i interpretacji materiału w rozdziałach części empirycznej, dotyczy to w szczególności podziału na grupy tematyczne analizowanych pieśni i wyboru badanych schematów i scenariuszy metaforycznych.

I tak w części teoretycznej znajdujemy podział korpusu badawczego na pieśni bożonarodzeniowe, postne, komunijne i eucharystyczne a w ramach każdej z tych grup wyróżnione zostały treściowe schematy i scenariusze. Każdorazowa z takich analiz obejmuje egzemplifikacje niemieckich i zazwyczaj też polskich przykładów znalezionych w tekstach pieśni metafor, po czym następuje ich nakierowana na czynniki mentalno-kulturowe interpretacja semantyczna oraz analiza językowa i w przeważającej większości „Zusammenfassung”, służące między innymi do dokonania porównania materiału niemieckiego i polskiego. Całość zamyka schematyczne przedstawienie szczegółowych relacji w ramach treści poszczególnych metafor. W tym miejscu należy podkreślić wielką sprawność interpretacyjną autora wynikającą z imponującego znanstwa analizowanej materii, co pozwala skutecznie zauważać i przedstawiać istotę treściową metafor. To właśnie stanowi również

podstawę do ciekawych wniosków natury porównawczej, nie tylko w odniesieniu do porównań interlingwalnych. Przedstawianie tych samych schematów/scenariuszy w różnych grupach pieśni daje kolejną możliwość porównań, również kwantytatywnych. Oprócz naturalnych wniosków unilateralnych, dotyczących odpowiednio materiału niemieckiego i polskiego, szczególną wartość wydają się mieć próby wskazania elementów wspólnych bądź różnic między metaforyką badanych pieśni niemieckich i polskich. Schemat takiego porównania polega na przedstawieniu porównania interpretacji semantycznej i próby wyjaśnienia przyczyny ewentualnych różnic. I choć incydentalnie czytamy konstatacje jak na stronie 110: „Es lässt sich schwerlich ausmachen, woraus dies resultieren mag“, w większości innych przypadków znajdujemy ewentualne wyjaśnienia. Takimi jest m.in. skłonność do przyjmowania antropologii protestanckiej w pieśniach niemieckich i pobożność pasywna w polskich. Przeważają jednak elementy wspólne, wynikające z określonych uniwersaliów kulturowych aktywnych w obu językach.


W tym miejscu warto sformułować uwagę natury terminologicznej, mającą wszakże wpływ na metodologię porównań. Autor używa w niemieckim tekście konsekwentnie terminu „Unterschied(e)” i jako terminu przeciwstawnego rzadziej „Ähnlichkeit(en)”, choć taki jest pierwszy wpis na stronie 6 i częściej „Gemeinsamkeit(en)”. Ponieważ „Ähnlichkeit(en)” i bezpośrednio jej ekwiwalenty w innych językach oznaczają jednak elementy podobne, czyli nie identyczne i są więc w ten sposób – przy binarnym podziale – różnicą a nie czymś wspólnym, używanie tego leksemu w odniesieniu do treści dysertacji jest niewłaściwe i naśladuje potoczny acz rozpowszechniony (niestety po części także w dyskursie naukowym) wzór: „Ähnlichkeit(en) und Unterschiede”. Niemczyzna bez kłopotów radzi sobie z tym semantycznym problemem, gdyż ma do dyspozycji leksem „Gemeinsamkeit”. Kłopot polszczyzny polega zaś na braku wygodnego pojedynczego leksemu, który mógłby być ekwiwalentem niemieckiej „Gemeinsamkeit”. Mimo to należałoby optować za unikaniem terminów typu „Ähnlichkeit(en)” bądź „podobieństwo/a” w pracach porównawczych. Dalszym ciągiem związanego z tym problemem terminologicznego jest mocno rozpowszechnione pod wpływem angielszczyzny używanie przymiotnika „kontrastiv” zamiast właściwego „konfrontativ” dla porównań mających na celu wskazanie tego co wspólne i różne, bo przecież kontrasty to tylko różnice.

Mimo tych formułowanych tu w kilku miejscach uwag, całość przedstawionej do oceny dysertacji należy ocenić bardzo wysoko. Autor wykonał potężną i żmudną pracę badawczą,

która pozwoliła sformułować ciekawe wnioski na temat użycia metafor konceptualnych w pieśniach zebranych w dwujęzycznym modlitewniku i śpiewniku. Wnioski te otwierają kolejne pola badawcze i stanowią świetną inspirację do dalszych pogłębionych badań tej materii. Autor doskonale zdaje sobie z tego sprawę i formułuje tego typu postulaty badawcze w podsumowaniu pracy. Symbolicznie ostatnie słowo jego dysertacji to: „eröffnet“. Dodać należy, że zaprezentowane badanie poprzedzone zostało wnikliwym przygotowaniem teoretycznym, świadczącym o świetnej orientacji doktoranta w rozległej literaturze przedmiotu. Recenzenta – mimo kilku sformułowanych wyżej uwag – cieszy również to, że w części teoretycznej autor pokusił się o swoistą perspektywę „śląskoznawczą”, bowiem jest ona dla podjętej tu tematyki badawczej nieodzowna. Tak oto otrzymaliśmy pracę kompletną, dobrze napisaną, dostarczającą ciekawych wniosków, świadczącą o samodzielności badawczej doktoranta, a więc pracą godną wyróżnienia.

Reasumując stwierdzam więc, że przedłożona do recenzji przez magistra Marka Dzionego dysertacja pt. „Die konzeptuellen Metaphern in den Kirchenliedern des zweisprachigen Gebet- und Gesangbuchs ‚Weg zum Himmel / Droga do nieba‘“ spełnia wszelkie wymagania stawiane pracom doktorskim w myśl Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595, z późniejszymi zmianami). Dlatego wnioskuję do Wysokiej Rady Naukowej Uniwersytetu Opolskiego o dopuszczenie pana magistra Marka Dzionego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wrocław, 17. marca 2023 roku


Artur Tworek